

RAFAŁ BUBNICKI

ZMIANA WARTY

Rozmowa z Jarosławem Fretem, dyrektorem Ośrodka Grotowskiego we Wrocławiu

Razem z dr Grzegorzem Ziółkowskim objął pan w tym roku kierownictwo Ośrodka Badań Twórczości Jerzego Grotowskiego i Poszukiwań Teatralno-Kulturowych. Czy zamierzacie wprowadzić zmiany w sposobie pracy Ośrodka?

Objęliśmy go po przejściu na emeryturę dotychczasowych szefów: Stanisława Krotoskiego i prof. Zbigniewa Osińskiego, którzy kierowali Ośrodkiem przez czternaście lat, od czasu powołania placówki. Ta zmiana jest głównie generacyjna – Grzegorz Ziółkowski ma 34 lata, ja jestem o rok młodszy. Nasze plany związane z Ośrodkiem są mocno zakorzenione w jego dotychczasowej działalności. Podobnie jak Grzegorz Ziółkowski współtworzyłem program Ośrodka przez ostatnie lata i z tą działalnością się utożsamiam.

Jakie są wasze plany?

Będziemy kontynuować dokumentacyjno-prezentacyjną pracę Ośrodka polegającą na gromadzeniu i archiwizowaniu dokumentacji związanej z pracą Jerzego Grotowskiego oraz popularyzowaniu jej w kraju i za granicą. Potrzeba jeszcze paru lat, by powstała pełna bibliografia prac o Jerzym Grotowskim oraz kalendarium działalności Teatru Laboratorium. Te dwa programy są dla nas priorytetowe. Będziemy też przy użyciu nowoczesnych, cyfrowych metod archiwizować spuściznę po twórcy Teatru Laboratorium. To cele statutowe Ośrodka. Jeśli zaś chodzi o prezentacje: w czasie ostatniej dekady we Wrocławiu wystąpiły wszystkie zespoły – z najsłynniejszymi grupami Petera Brooka, Eugenio Barby i Anatolija Wasiljewa włącznie – które czerpały z doświadczeń teatralnych Grotowskiego. Czas wyznaczyć nową perspektywę działalności w tym zakresie.

Jaka ona będzie?

W 2009 roku minie pięćdziesiąta rocznica założenia Teatru Laboratorium i dziesiąta rocznica śmierci Jerzego Grotowskiego. Wspólnie z uniwersytetami, które nadały Grotowskiemu tytuł doktora honoris causa – w Pittsburgu, Wrocławiu i Bolonii – wspólnie z Collège de France i ośrodkami, które współpracowały z Grotowskim, chcemy wystąpić do UNESCO o ogłoszenie roku 2009 Rokiem Grotowskiego. Chcielibyśmy, aby w 2009 roku Wrocław był centrum teatralnym świata pod szyldem największego nazwiska teatru XX wieku. Nasz program to pięć lat przygotowań do tego roku.

Czy ten kilkuletni program jest już gotowy?

Tak. Nie o wszystkich projektach będę jednak mówił, ponieważ część z nich dopiero się konkretyzuje. Na pierwszym planie będzie na pewno współpraca z Workcenter of Jerzy Grotowski i Thomas Richards z Pontedery, ośrodkiem prowadzonym przez spadkobierców dzieła Jerzego Grotowskiego. Najpierw w ramach realizowanego od ubiegłego roku przez Workcenter europejskiego programu „Tracing Roads Across”, którego polskie edycje odbędą się latem tego i przyszłego roku we Wrocławiu. W latach 2007 – 2009 będzie to nowy program europejski „Workcenter”, w którym Wrocław byłby najważniejszym miejscem. Bardzo ważna będzie współpraca z Odin Teatret Eugenio Barby. W kwietniu 2005 roku po raz pierwszy w Polsce i w ogóle w Europie Środkowo-Wschodniej odbędzie się we Wrocławiu ISTA (International School of Theatre Anthropology).

ISTA to cykliczne spotkania organizowane przez Odin Teatret poświęcone praktyczno-teoretycznym badaniom antropologii teatru. Jak będzie ona zorganizowana?

Istniejąca od 1979 roku ISTA to latający uniwersytet antropologii teatralnej, który gości na swych sesjach mistrzów różnorodnych, często odległych od Europy, tradycji teatralnych – poprzez Bali, Japonię, Indie, aż do Brazylii. Główną ideą ISTA jest poszukiwanie pryncypiów techniki aktorskiej, które byłyby wspólne dla różnych kultur teatralnych. W kwietniu 2005 roku przyjadą do Wrocławia aktorzy, teatrolodzy, historycy teatru z całego świata. Jak każda ISTA – to tradycja pracy Eugenio Barby – ta także będzie miała sesję zamkniętą, podczas której zespół Odin pracuje z zaproszonymi mistrzami. Weźmie w niej udział – obok członków zespołu Odin Teatrem – 60 praktyków i ludzi teatru. Zgłoszenia już napływają. Ta część ISTA odbędzie się w ośrodku w Krzyżowej. Będzie też otwarta dla publiczności część konferencyjno-festiwalowa. To będzie święto teatru, które odbędzie się we Wrocławiu. Zaproponowaliśmy Eugenio Barbie swoją prezentację, którą nazwałem „Wschodnią Linią”. Chcemy zaprezentować najlepsze grupy teatralne z Europy Wschodniej, które w ostatnim dziesięcioleciu gościł Ośrodek. Będą to zespoły od Petersburga, Lwowa, poprzez Warszawę, Wrocław, Pragę do Belgradu. Będzie to pokaz teatru wschodnioeuropejskiego, jak go widział Ośrodek w ostatnim dziesięcioleciu.

Co jeszcze Ośrodek przygotowuje na najbliższe lata?

Do 2009 roku zaprezentujemy zespoły Tadashi Suzukiego, Petera Brooka, Anatolija Wasiljewa i Eugenio Barby. Mam też nadzieję na szczególny kontakt z Gardzienicami i Włodzimierzem Staniewskim, w którego ośrodku pracowałem i gdzie odkrywałem najbliższy mi teatr – z ducha muzyki. W 2005 roku odbędzie się konferencja „Sztuki walki a sztuka teatru”, która będzie miała charakter programu antropologicznego z dużą częścią poświęconą praktycznym prezentacjom. Będą wielkie konferencje „Stany Zjednoczone Jerzego Grotowskiego” (2006) i „Światowa recepcja twórczości Jerzego Grotowskiego” (2007). Mamy też plany wydawnicze związane bezpośrednio ze spuścizną Jerzego Grotowskiego i działalnością własną naszego ośrodka. Kilkuletnie przygotowania do Roku Grotowskiego, który nazywam roboczo „Dialogiem z Grotowskim”, tak konstruujemy, aby we Wrocławiu zechcieli pojawić się w 2009 roku najwięksi ludzie teatru, już niekoniecznie z „pnia” Grotowskiego. Chodzi o to, by Wrocław stał się w 2009 roku stolicą teatru, miejscem dyskusji o teatrze na progu XXI wieku. Chciałbym w związku z tym projektem przywrócić ideę Uniwersytetu Poszukiwań jako konferencji praktyków teatru. Jeszcze w tym roku zacznie pracę zespół konsultantów, którzy będą wypracowywać program Roku Grotowskiego. Znajdą się w nim m.in. prof. prof. Zbigniew Osiński, Janusz Degler, Leszek Kolankiewicz oraz Roberto Bacci z Pontedery i Stanisław Krotoski.

Ośrodek Grotowskiego to nie tylko siedziba na wrocławskim Rynku, ale także Brzezinka, kilkadziesiąt kilometrów od Wrocławia – miejsce poteatralnej pracy Grotowskiego. Po remoncie jest to obecnie drugie miejsce, gdzie Ośrodek rozwija swoją działalność.

Brzezinka stwarza nowe możliwości. Bujny rozwój wrocławskiego Rynku z dziesiątkami lokali gastronomicznych, ogródków i nocnym życiem, które kwitnie zwłaszcza w czasie weekendów, spowodował, że jest tu hałas i trudno – zwłaszcza w okresie letnim – prowadzić prace studyjne. Brzezinka położona w lesie rozwiązuje te problemy. Prowadzimy tam staże zawodowe, które są od lat stałym elementem pracy Ośrodka. Próbuje tam Stowarzyszenie Teatr ZAR, międzynarodowa grupa Maud Robart czy praska grupa Farma v Jeskyni. Są to projekty o różnym charakterze, nie zawsze związane z przygotowaniem spektaklu. Brzezinka nie ma au-

tonomii formalnej ani finansowej. Jej działalność finansujemy z pieniędzy Ośrodka oraz grantów. Teraz są to pieniądze Fundacji Wyszehradzkiej uzyskane na projekt realizowany wspólnie z teatrem z Pragi, wcześniej pieniądze z Fundacji Batorego. Brzezinka to bardzo istotny fragment działalności Ośrodka, którego znaczenie będzie rosło.

„Rzeczpospolita” 2004 nr 140, z dnia 17.06